

Warszawa, 20 stycznia 2015 roku.

dr hab. Ludwik Wicki  
Katedra Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw  
Wydział Nauk Ekonomicznych  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie  
Ul. Nowoursynowska 166  
02-787 Warszawa

### **Recenzja**

#### **Pracy doktorskiej magistra inżyniera Michała Kruszyńskiego pt. „Programy rolnośrodowiskowe a sytuacja ekonomiczna gospodarstw rolnych województwa dolnośląskiego”**

W recenzowanej pracy podjęto ważne zagadnienia dotyczące ekonomicznych skutków programowej ekstensyfikacji produkcji rolniczej w Unii Europejskich biorąc za przykład gospodarstwa rolne z jednego województwa w Polsce. Problematyka związana ze zrównoważonym rozwojem gospodarki, w tym obszarów wiejskich i gospodarstw rolniczych jest szeroko omawiana w literaturze ekonomiczno-rolniczej już od kilku dekad. Zwraca się uwagę na wieloaspektowość rozwoju, ale także na różnorakie skutki wprowadzania danych rozwiązań instytucjonalnych. Znane są opracowania, w których wykazuje się nienajlepsze oddziaływanie ograniczenia dla działalności na obszarach chronionych i w ich otulinie na rozwój, czy nawet utrzymanie przedsiębiorczości i zatrzymanie ludności na obszarach wiejskich, chociaż są to rozwiązania przynoszące korzyści dla stanu środowiska naturalnego (np. autorstwa Kłodzińskiego M. czy Bołtomiuka A.). Istnieją także rozważania na temat rekompensat dla rolników, jakie są, czy mogą być im przyznawane za to, że ograniczą oni w pewnym stopniu działania prowadzące do powstawania negatywnych efektów zewnętrznych gospodarowania w rolnictwie. Takie podejście stało się także impulsem do tworzenia mechanizmów wspierania ekstensyfikacji rolnictwa, która prowadziłyby jednocześnie do zwiększonego zakresu ochrony środowiska. W ramach mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej realizowanych w Polsce są to działania w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich w osi środowiskowej. Jest to jeden z obszarów działań mieszczących się w ramach wielofunkcyjności rolnictwa i obszarów wiejskich. Na różnorodność funkcji pełnionych przez rolnictwo i obszary wiejskie w obecnie najpowszechniejszym ujęciu zwrócił uwagę Guido Van Huylenbroeck. W Polsce analizy dotyczące wielofunkcyjności obszarów wiejskich były postulowane już od wielu lat przez prof. J. Wilkina. Wskazywane są obszary zawodności rynku w odniesieniu do rolnictwa. Dotyczy to między innymi kwestii oddziaływania produkcji rolniczej na środowisko naturalne. Mimo, iż rolnictwo wytwarza zaledwie kilka procent produktu krajowego brutto, a w krajach wysokorozwiniętych pracuje w nim zaledwie kilka procent aktywnych zawodowo to wpływa na środowisko naturalne na większości obszaru w danym

kraju. W rolnictwie intensywnie korzysta się z zasobów naturalnych i znacząco oddziałuje na systemy ekologiczne. W dyskusji nad związkami między funkcjonowaniem sektora rolnictwa a przestrzeganiem zasad zrównoważonego rozwoju wielokrotnie zwracano uwagę na nie dość doceniany aspekt pozytywnych efektów zewnętrznych związanych z działalnością rolniczą, z których część ma charakter dóbr publicznych.

We współczesnych pracach z zakresu ekonomii pojawiają się trudności w analizie wpływu rolnictwa na otoczenie z uwzględnieniem wszystkich ważnych cech i skutków natury ekonomiczno-środowiskowej ze względu na złożoność zależności. W warunkach interwencjonizmu w rolnictwie nie zawsze udaje się oddzielić czysty efekt ekonomiczny gospodarowania od efektów związanych z interwencją, chociażby z powodu zakłócania mechanizmów rynkowych (np. poziomu cen) oraz wpływu polityki rolnej na decyzje produkcyjne i inwestycyjne rolników. Problem ten wynika z tego, że mamy tu do czynienia z szerokim zakresem „zawodności rynku” i wieloma efektami zewnętrznymi, zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi. Rolnictwo wytwarza lub może wytwarzać, wiele różnych dóbr: rynkowych, publicznych. Ich wytwarzanie jest ze sobą powiązane. I nie zawsze są to zależności pozytywne. Problem nierozłączności w wytwarzaniu tych dóbr jest podstawową trudnością w ocenie rzeczywistych korzyści występujących po stronie prywatnej i społecznej. Zwiększanie intensywności produkcji może polepszać wyniki ekonomiczne z produkcji rolniczej uzyskiwane w gospodarstwie, a jednocześnie mieć negatywny wpływ na stan środowiska naturalnego czy to w skali lokalnej, czy w szerszym zakresie.

Pozarynkowe efekty produkcji rolniczej są często bardzo znaczne i niekiedy nawet ważniejsze od tych rynkowych. Pozostaje zatem ważną kwestią do rozstrzygnięcia, czy realizacja w gospodarstwach rolnych pewnych celów środowiskowych o charakterze dóbr publicznych może być nakazana rolnikom bez, lub z rekompensatą za szacunkowe utracone korzyści, albo też można do tego dążyć drogą zachęt ekonomicznych pozostawiając decyzję o opłacalności takich działań samym rolnikom w ramach rachunku ekonomicznego na poziomie gospodarstw.

Po przystąpieniu Polski do UE do polskich rolników skierowane zostały programy ukierunkowane na osiągnięcie celów środowiskowych. Po kilku latach funkcjonowania tego systemu wsparcia możliwa stała się ocena, na ile zamierzone cele środowiskowe i zaplanowane w tym celu działania i wsparcie finansowe są osiągnięte poprzez działania w gospodarstwach rolnych. O ile ustalenie bezpośredniego oddziaływania na środowisko naturalne nie jest możliwe bez porównania jego stanu przed wprowadzeniem danych rozwiązań i po kilku latach funkcjonowania systemu, to określenie, w jakich przypadkach jest to działanie efektywne z punktu widzenia sytuacji w gospodarstwach rolnych jest w zasięgu analiz ekonomicznych. Jeżeli założymy, że ustalenia co do zamierzonych skutków środowiskowych zostały w ramach polityki rolnej określone w sposób właściwy, to do ustalenia pozostaje tylko, czy podejmowanie takich działań (prośrodowiskowych) jest także efektywne lub neutralne z punktu widzenia gospodarstw rolnych. Jeśli tak, to można będzie stwierdzić, że realizowana polityka rolna jest skuteczna w zakresie osiągnięcia celów pożądanym społecznie

poprzez wpływanie na działania w gospodarstwach rolnych. Podejmowane są w nich dodatkowe aktywności lub też ogranicza się produktywność ale za rekompensatą, dzięki czemu nie pogarsza się ich sytuacja ekonomiczna. Ważnym czynnikiem jest też budowanie świadomości ekologicznej rolników. Poczucie współodpowiedzialności za stan środowiska naturalnego może być ważną przyczyną przystępowania do realizacji określonych działań, w wyniku których wytwarzane są dobra publiczne, i ponoszenia związanych z tym kosztów, nawet przy niepełnej rekompensacie.

Rozwiązania tego ważnego i aktualnego zadania podjął się kandydat w swojej rozprawie doktorskiej, biorąc za przykład sytuację w województwie dolnośląskim. Rozważania przeprowadził w dwóch głównych płaszczyznach: efektywności ekonomicznej realizacji działań rolnośrodowiskowych w gospodarstwach rolnych i postaw rolników w stosunku do podejmowania się tych działań. Jest to niewątpliwie praca uzupełniająca wciąż niepełną wiedzę w tym zakresie.

Tytuł pracy odpowiada zawartości i przesłaniu rozprawy.

### **Charakterystyka pracy**

Praca liczy 281 stron maszynopisu i składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów numerowanych oraz wniosków. Kolejne rozdziały są następujące:

- Wstęp (2 strony).
- 1. Podstawy metodologiczne pracy (16 stron).
- 2. Program rolnośrodowiskowy jako instrument finansowy Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej (26 stron).
- 3. Polski program rolnośrodowiskowy (24 strony).
- 4. Wdrażanie programu rolnośrodowiskowego w Polsce w latach 2004-2012 (w tekście 2004-2011) (120 stron).
- 5. Zasoby oraz sytuacja ekonomiczna gospodarstw wdrażających program rolnośrodowiskowy na terenie województwa dolnośląskiego w świetle wyników FADN i badań własnych (36 stron).
- 6. Efektywność techniczna i środowiskowa gospodarstw rolnych według ich klas wielkości ekonomicznej w latach 2008 i 2012 (9 stron).
- 7. Programy rolnośrodowiskowe w opinii rolników (17 stron)
- Wnioski (5 stron).
- Bibliografia i spisy (17 stron).

Spis literatury zawiera 142 pozycje, podano też 6 źródeł internetowych i 4 akty prawne. Wykazano 12 pozycje anglojęzycznych i 1 niemieckojęzyczną.

Najważniejszym mankamentem jest obszerność rozprawy, szczególnie zbyt długi jest rozdział 4. Wskazuje to, że doktorant ma pewne trudności z dokonaniem wyboru najważniejszych treści do przekazania i dokonaniem syntezy zebranych danych i uzyskanych wyników.

### **Merytoryczna ocena rozprawy**

Praca ma charakter teoretyczno-empiryczny. Do części teoretycznej można zaliczyć omówienie przyczyn powołania, uzasadnienia realizacji, celów programów rolnośrodowiskowych z odniesieniem do idei zrównoważonego rozwoju, umiejscowienie ich w koncepcji Europejskiego Modelu Rolnictwa. Rozważania te zawarte są w rozdziale 2. W części empirycznej autor przedstawia zakres i stan wdrażania programów rolnośrodowiskowych, efektywność ekonomiczną gospodarstw, w których wdrożono takie programy oraz opinie rolników dotyczące tych programów. Tym aspektem poświęcone są rozdziały 3-7, a więc większa część pracy. Wyrażna jest więc dominacja części empirycznej nad teoretyczną.

We wstępie doktorant przedstawia cel główny pracy: „Głównym celem pracy jest rozpoznanie wielkości, zasad oraz znaczenia wsparcia płatności z tytułu realizacji programu rolnośrodowiskowego dla gospodarstw rolnych i terenów wiejskich województwa dolnośląskiego.” (str. 10, w. 10-13). Wydaje się, że w zapisie celu jest błąd, pewnie niezamierzony. Czy chodzi o wsparcie samych płatności, czy o wsparcie płatnościami. Szkoda, że nie dołożono większej staranności w redakcji celu.

Po raz drugi cel pracy jest przedstawiony na stronie 15 w rozdziale 1.2. Cel badań. W tym miejscu przedstawia się dwa cele główne. Wydaje się, że nie jest dobrym rozwiązaniem podawać różny cel pracy w poszczególnych jej miejscach. Doktorant rozróżnia cel naukowy i poznawczy. To rozróżnienie nie wydaje się fortunate. W zasadzie można mówić o trzech funkcjach badań naukowych: teoretycznej, metodologicznej i praktycznej. Zwykle dzieli się cele na metodyczne i poznawcze. Cel poznawczy może dotyczyć pewnej konstrukcji teoretycznej lub empirycznej weryfikacji ustalonych w teorii zależności. Czasami spotyka się także określanie celu praktycznego mianem badawczego lub empirycznego. W odniesieniu do celu o charakterze teoretycznym używa się zwykle określeń: cel koncepcyjny, teoriopoznawczy. Swoista opozycja stworzona między celem naukowym i poznawczym nie jest zasadna. Być może rozwiązaniem tego problemu byłoby nazwanie celu poznawczego celem empirycznym? W tym aspekcie cele postawione w pracy można zaliczyć: pierwszy do kategorii celów poznawczych, a drugi do kategorii weryfikacyjnych (empirycznych, praktycznych).

Przedstawiony cel naukowy jest następujący: „...rozpoznanie wielkości, zasad oraz znaczenia wsparcia płatności z tytułu realizacji programu rolnośrodowiskowego dla gospodarstw rolnych i terenów wiejskich województwa dolnośląskiego.”, jest to powtórzenie celu podanego na stronie 10, a cel poznawczy (praktyczny): „...uzyskanie odpowiedzi na pytanie: jakie zmiany zdaniem producentów rolnych są konieczne w konstrukcji programu rolnośrodowiskowego w kolejnej perspektywie budżetowej Unii Europejskiej obejmującej lata 2014-2020...”.

Pewne zastrzeżenia budzi sformułowanie celu poznawczego. Jest on zbyt złożony i składa się poniekąd z dwóch celów: jednego dotyczącego wykorzystania programów RS i drugiego odnośnie postulowanych zmian w programach RS na podstawie opinii rolników. W związku z tym można stwierdzić, że autor realizuje trzy cele.

Dodatkowo w pracy postawiono pięć celów szczegółowych podporządkowanych dwóm wymienionym celom: naukowemu i poznawczemu. Nie do końca jasne jest przyporządkowanie drugiego celu szczegółowego do któregoś z celów głównych. Wybór przykładu Austrii nie jest na pewno uzasadniony podobieństwem przyrodniczo-środowiskowym Polski i Austrii, ani ekonomicznym rolnictwa polskiego i austriackiego. Pozostałe cele szczegółowe poprawnie wpisują się w zakres badań.

Autor, chcąc podkreślić ponownie dwa obszary rozważania: teoretyczny i weryfikacyjny podaje także aspekty rozprawy. Jest to aspekt naukowy i praktyczny. Treści tu podane są w zasadzie powtórzeniem sformułowanych wcześniej celów.

W osobnym podrozdziale (1.3) podano dwie hipotezy badawcze. Można uznać, że są one sformułowane poprawnie, chociaż wydaje się, że hipotezy są bardzo podobne. W hipotezie pierwszej właściwsze byłoby użycie słowa „wdrożenie”.

Na uwagę zasługuje zarówno wymiar poznawczy (diagnoza, opis, wyjaśnienie), jak i praktyczny (wnioski dla polityki gospodarczej, rekomendacje dla rolników) postawionych celów. Aktualność podjętej problematyki jest oczywista – badany okres był pierwszym, w którym wprowadzono analizowane rozwiązania do praktyki w polskich gospodarstwach rolnych. Doświadczenia z ich wprowadzenia będą rzutowały na realizację podobnych działań w kolejnych latach.

Podsumowując, cele i hipotezy zostały sformułowane poprawnie, ich postawienie jest uzasadnione stanem wiedzy w momencie podejmowania badania. Drobne zasygnalizowane wątpliwości mają charakter dyskusyjny i nie dyskwalifikują przyjętego przez Autora podejścia

## **Metoda**

W rozprawie posłużono się głównie metodą opisową. W rozdziale 5. wykorzystano wskaźniki oceny sytuacji finansowej i ekonomicznej przedsiębiorstw. Jediną zaawansowaną metodą była metoda DEA w rozdziale 6. Dane do analiz pochodziły zarówno z danych różnych instytucji (ARiMR, FADN), jak też z własnych badań ankietowych. Połączenie różnych źródeł umożliwiło pełniejszy opis zjawiska i realizację celów, ale też zmniejszyło spójność merytoryczną pracy. Pewien niedosyt budzi brak zastosowania metod opisu statystycznego (oprócz średniej) oraz metod statystycznych w analizie zależności. Przy próbie przekraczającej 400 gospodarstw można było przedstawić zależności np. w postaci funkcyjnej, a nie wyłącznie w przedziałach wielkości. Kolejne zastrzeżenie dotyczy występowania różnej liczby gospodarstw w próbach dla lat 2005, 2008 i 2013. Oznacza to, że w każdym roku do próby wchodziły inne gospodarstwa (niektóre zapewne uczestniczyły w FADN w każdym z tych lat). Czyni to słabo uzasadnionym wszelkie porównania dla wyod-

rębnionych grup gospodarstw w czasie, a umożliwia tylko na ocenę relacji między tymi gospodarstwami, które wdrażały program rolnośrodowiskowy i tymi, które go nie wdrożyły. W praktyce trudniejsza staje się weryfikacja hipotezy pierwszej.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres pracy i różnorodność analiz, można powiedzieć, że autor wykazał się znajomością szerokiej palety metod badawczych stosowanych w naukach ekonomicznych, jak i umiejętnością ich doboru. Wykorzystanie dobranych metod oceniam jako poprawne, chociaż nie ustrzeżono się błędów wynikających z uproszczenia i schematyczności analiz. Jako przykład można podać porównywanie średnich z lat 2005, 2008 i 2012 do średnich obliczonych na podstawie danych tylko z lat 2008 i 2012. Kolejnym jest uśrednianie danych wartościowych z okresów 2005 i 2012, a więc okresów o różnych cenach, bez zastosowania stosownie dobranych deflatorów. Niedociągnięcia takie nie mają jednak znaczącego wpływu na jakość uzyskanych wyników i płynące z nich wnioski gdyż dotyczą tylko wybranych wskaźników. Innym niedociągnięciem jest brak informacji o sposobie ustalenia, które gospodarstwa z bazy FADN korzystało z płatności w ramach pakietów rolnośrodowiskowych. Na podstawie danych standardowych nie ma takiej możliwości. Czy korzystano z danych wyodrębnionych z bazy źródłowej na specjalne zamówienie. W opisie danych nie korzysta się ze standardowych oznaczeń zmiennych. Utrudnia to ocenę poprawności doboru zmiennych do analizy.

Dobór źródeł literaturowych jest poprawny w aspekcie zamierzonego celu pracy. Dobór źródeł danych empirycznych wykorzystywanych w pracy jest właściwy.

### **Treść pracy i uzyskane wyniki**

W kolejnych rozdziałach autor omawia poszczególne aspekty badanego zagadnienia uzyskując wyniki zgodnie z postawionymi celami i zadaniami badawczymi. I tak w rozdziale 2 przedstawia uwarunkowania teoretyczne wprowadzenia działań prośrodowiskowych do Wspólnej Polityki Rolnej UE, w tym w aspekcie paradygmatu wielofunkcyjności obszarów wiejskich i rozwoju zrównoważonego. Szczegółowa prezentacja programu rolnośrodowiskowego w Austrii nie wydaje się jednak wnosić nic znaczącego do rozprawy i jako taka mogłaby być pominięta. Także sam Autor nie odnosi się do tych ustaleń w podsumowaniu. Część pracy z rozważaniami dotyczącymi aspektów teoretycznych z omawianego zakresu to 18 stron tekstu.

W rozdziale 3 przedstawiono polski program rolnośrodowiskowy. W zasadzie jest to prezentacja odpowiedniej części opisu PROW 2007-2013 i mogła być ona przedstawiona w bardziej syntetycznej formie. Szczegółowe przedstawianie danych (patrz np. tabela 8) niepotrzebnie powiększa objętość pracy. Omówienia zawarte w tym rozdziale są wprowadzeniem do dalszych części pracy.

Najobszerniejszy w całej pracy jest rozdział 4 – ma aż 120 stron. Rzutuje to niekorzystnie na objętość całej rozprawy. Autor przedstawia w tym rozdziale nadzwyczaj drobiazgowo i w ujęciu statystycznym realizację Programu ROW w części środowiskowej w

Polsce i w województwie dolnośląskim. Na wspomnianych 120 stronach zawarł 102 tabele i 20 rysunków.

Na większości rysunków powtórzone są dane z tabel, a więc można było je pominąć. Z ogromu danych dotyczących różnych działań zestawionych w przekrojach województw i działań oraz dodatkowo w przekroju powiatów województwa dolnośląskiego (tych jest więcej niż województw w Polsce, stąd i tabele większe) autor z trudem wybiera i omawia najważniejsze dane. Na kolejnych stronach omówienia stają się coraz bardziej lakoniczne, co zapewne wynikało ze znużenia analizą. Łącznie na 120 stronach rozdziału jest tylko 680 wersów, a więc około 20 stron tekstu opisu. Rozdział ten wydaje się nadmiernie rozbudowany, ale mimo to omówiono zbyt pobieżnie problemy o charakterze statystycznym. Bez szkody dla treści pracy i jej wyników można było go skrócić do 20-30 stron. Tym bardziej, że ani ze względu na cel pracy, ani zastosowaną metodę nie było wymagane takie zestawienie. Autor ma tu trudność w redagowaniu tekstu. Nie dyskwalifikuje to pracy, gdyż w innych rozdziałach Doktorant nie powtarza tego podejścia.

W rozdziale piątym na podstawie danych FADN dokonano szczegółowego porównania zasobów, poziomu nakładów, wielkości produkcji, poziomu wydajności i wyników ekonomicznych dla gospodarstw Polsce i w województwie dolnośląskim w grupach porównawczych: gospodarstw korzystających ze wsparcia w ramach płatności rolnośrodowiskowych i gospodarstw pozostałych. Słabością tego porównania jest to, że nie podano jakości posiadanych zasobów ziemi. Efektywność stosowania nakładów środków produkcji i efektywność ekonomiczna całego gospodarstwa zależy, co wynika z większości badań, od tego czynnika. Autor stwierdza, że w gospodarstwach, w których nie korzystano z programów rolnośrodowiskowych jest: wyższa wartość produkcji z 1 ha, wyższe plony zbóż, wyższa obsada zwierząt, ale niższa wydajność mleczna, niższe zużycie nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Są to gospodarstwa mniejsze obszarowo, dysponujące mniejszym kapitałem. Poza tym, większość mierników jest na zbliżonym poziomie. W porównaniu danych brakuje miar rozproszenia. Przykładowo, czy różnica 54 zł/ha dla wartości aktywów jest istotna, czy też można mówić i takim samym poziomie wyposażenia technicznego ziemi w badanych grupach gospodarstw (różnica 0,0048%). W ocenie różnic brakuje, w moim mniemaniu, porównania wyników po odjęciu dopłat wynikających z uczestnictwa w programach rolnośrodowiskowych.

W kolejnych szczegółowych porównaniach wykazano, że efektywniejsze są gospodarstwa korzystające ze wsparcia w zakresie programów rolnośrodowiskowych. W dokonanej analizie dostrzegam kilka mankamentów. Po pierwsze, nie uwzględniono przeliczenia uzyskiwanych wyników na 1 ha UR, a tylko na gospodarstwo. Przy różnicy w przeciętnej powierzchni gospodarstw w grupach (str. 202, tab. 120) wyniki w przeliczeniu na 1 gospodarstwo będą miały tendencję być lepsze w gospodarstwach większych, a takie występują w grupie korzystających z programów RS. Po drugie, nie podano jaka jest wartość płatności dla ONW w poszczególnych grupach. Dotacje z tego tytułu mogą w sposób istotny wpływać na uzyskiwane wyniki ekonomiczne gospodarstw, szczególnie w przypadku bada-

nego województwa, w którym występują zarówno tereny górskie jak i nizinne. Po trzecie, nie podaje się różnic względnych, a jak wykazano powyżej mogą być one minimalnej wielkości. Po czwarte, wreszcie, nie podaje się zmienności danych w wydzielonych grupach. Wszystko to może prowadzić do zmniejszenia pewności uzyskanych w analizie wyników. Drobnych uwag jest więcej, niemniej podano te najważniejsze.

W przeprowadzonej analizie brakuje także wskazania na efektywność „samej” produkcji rolniczej. Z wykonanych przeze mnie porównań wynika, że w 2012 roku (dla gospodarstw z woj. dolnośląskiego) udział dotacji w dochodzie w gospodarstwach korzystających z płatności rolnośrodowiskowych wynosił od 72% w gospodarstwach najmniejszych do 53% w gospodarstwach największych. W grupie gospodarstw pozostałych było to odpowiednio 50% i 27%. Dochód po odjęciu dotacji był w gospodarstwach pozostałych wyższy o 50 do 100%. Podobnie dochód na 1 ha UR był wyższy o 50 do 140%. Oznacza to, że gospodarstwa korzystające z płatności rolnośrodowiskowych mogą, przynajmniej w pewnej części, spełniać tylko w ograniczonym stopniu funkcje produkcyjne, a w większym środowiskowe i związane z funkcją społeczną gospodarstw rolnych. Dochody w takich gospodarstwach zależą silnie od uzyskiwanych dotacji i mogą się znacząco zmieniać przy zmianie finansowania w ramach programu. Powstaje pytanie, na ile funkcjonowanie tych gospodarstw jest zależne od realizowanych w nich funkcji produkcyjnych, a w jakim od funkcji środowiskowych związanych z wytwarzaniem dóbr publicznych.

Szczegółowe analizy porównawcze dotyczące sytuacji finansowej w badanych grupach gospodarstw nie są dla osiągnięcia zamierzonych celów konieczne (s. 222-232). Cóż bowiem z różnic w wielkości wskaźnika płynności bieżącej, które są większe między podgrupami gospodarstw o różnej wielkości w obrębie jednej grupy, niż między grupami. Niektóre konkluzje związane z tym zakresem analizy wykraczają poza możliwą interpretację merytoryczną. Z tego, że wskaźnik płynności przekracza poziom zalecany nie można wnioskować, że gospodarstwa te zaniechały modernizacji.

Dokonaną w tym rozdziale analizę oceniam dobrze, chociaż jej zakres mógłby być nieco inny, szczegółowość wyższa, a niektóre aspekty pominięte. Szczególnie biorąc pod uwagę zamierzone porównanie wyników między grupami gospodarstw. Autor skupił się na ocenie wyników ekonomicznych uzyskiwanych w gospodarstwach w przeliczeniu na 1 pracującego, a mniejszą uwagę zwrócił na inne czynniki produkcji. Podejście to można uznać za prawidłowe zarówno z punktu widzenia realizacji celów, jak i z punktu widzenia rolnika. Dla rolnika wyznacznikiem efektywności gospodarowania jest dochód do dyspozycji na 1 osobę (lub na gospodarstwo).

W kolejnym, szóstym, rozdziale autor wykorzystując metodę DEA dokonał ceny efektywności technicznej i środowiskowej dla analizowanych grup gospodarstw. Występuje tu pewien brak precyzji w opisie zmiennych. Na jakiej zasadzie bowiem dobrano gospodarstwa modelowe. W bazie FADN prezentowane są wyniki dla rzeczywiście istniejących gospodarstw. Wątpliwości budzi także to, że nie ma wyjaśnienia zróżnicowania doboru zmiennych dla ustalenia efektywności technicznej i środowiskowej. W jednym przypadku



bierze się pod uwagę zasoby czynników, a w drugim tylko wybrane nakłady. Szczególnie ujęcie efektu dla efektywności technicznej, tj. wartości produkcji powiększonej wszystkie dopłaty, wskazuje raczej na ocenę efektywności ekonomicznej. Niemniej, uzyskane wyniki umożliwiły ustalenie, które grupy gospodarstw można zaliczyć do efektywnych w przedstawianych aspektach: technicznym i środowiskowym. Za niedociągnięcie uważam brak dokonania porównania uzyskanych tu wyników z wynikami z rozdziału poprzedniego, uzyskanymi z użyciem tradycyjnych metod analizy. Brakuje także wyjaśnienia, z jakiego powodu mogło dojść do różnic w ocenie efektywności środowiskowej w gospodarstwach uczestniczących w programach rolnośrodowiskowych. W zależności od roku wynik wynosi np. 0,38 (zupełnie nieefektywne) lub 1 (w pełni efektywne), dla tej samej podgrupy gospodarstw. Czy to błąd, czy też wrażliwość modelu na zmiany wartości zmiennych przyjętych do obliczeń. Poza pewnymi brakami w opisie rozdział ten należy ocenić pozytywnie. Uzyskane wcześniej wyniki zostały zweryfikowane przy użyciu drugiej metody.

W ostatnim rozdziale autor zawarł wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w gospodarstwach rolnych. Uzyskał bardzo cenne wyniki. Stwierdził, iż podstawowymi barierami we wdrażaniu programów rolnośrodowiskowych są: rozbudowane wymogi biurokratyczne i związane z tym wysokie koszty początkowe niektórych działań, liczne zmiany przepisów szczegółowych oraz konieczność spełniania zmieniających się wymagań w relatywnie krótkim czasie. Uwzględniając łącznie i grupując wszystkie czynniki Autor stwierdza, że podstawową przyczyną nieuczestniczenia w programach rolnośrodowiskowych jest brak odpowiedniej wiedzy wśród rolników, a dopiero kolejną brak środków finansowych. Oznacza to, że wciąż konieczna jest intensywna działalność popularyzatorska dotycząca zarówno zagadnień wpływu rolnictwa na stan środowiska naturalnego, jak też dotycząca możliwości korzystania z pakietów rolnośrodowiskowych. Inaczej mechanizmy wielofunkcyjnego rozwoju będą napotykały wciąż istotne bariery ze względu na brak zachęty i rekompensaty dla rolników za dostarczane dobra publiczne.

Przedstawione wnioski ujmują istotę uzyskanych wyników, niemniej mają raczej charakter podsumowania. Brakuje większej liczby wniosków o charakterze postulatów, zaleceń czy prognoz, zgodnie z postawionym celem praktycznym. Występują one tylko w punktach nr 3, 4 i 10.

Co do weryfikacji hipotez. Uważam, że hipotezy pierwszej nie da się w pełni zweryfikować na podstawie przedstawionych danych. Nie ma bowiem ciągłości analizy dla poszczególnych grup gospodarstw. Oznacza to, że można ją weryfikować pozytywnie tylko poprzez stwierdzenie, iż w gospodarstwach, w których wdrożono programy rolnośrodowiskowe uzyskano wyższą efektywność gospodarowania. Tak też robi to Autor. Czy wyniki są lepsze niż przed wdrożeniem nie podano. Co do hipotezy drugiej została ona zweryfikowana pozytywnie. Z wyników przedstawionych w rozdziale 5 i 6 wynika, że obserwuje się wyższą efektywność ekonomiczną i środowiskową w gospodarstwach uczestniczących w programach rolnośrodowiskowych.

Całość pracy oceniam pozytywnie, uwagi krytyczne zawarto w tekście.

Poza wykazanymi uwagami o charakterze merytorycznym trzeba także wskazać na uchybienia o charakterze technicznym i redakcyjnym. Częste jest nieprawidłowe formatowanie tekstu, w tym nagminne łamanie tabel, liczne są błędy literowe i stylistyczne, nie zawsze w sposób odpowiedni stosuje się odesłania do źródeł (w przypisach stosuje się zarówno „jw.”, „op.cit”, jak też „tamże”). Błędy te nie zmniejszają wartości merytorycznej pracy, ale powinny być na etapie redakcji tekstu w większości wyeliminowane.

Doktorant zajął się ważnym obszarem badawczym dotyczącym efektywności mechanizmów polityki rolnej dotyczących ochrony środowiska na poziomie mikroekonomicznym. Rozwiązanie postawionych problemów wymagało zarówno obszernej wiedzy, jak też wykazania się umiejętnościami analitycznymi. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że posłużono się nie tylko danymi statystycznymi, ale także dokonano pogłębionych badań bezpośrednio w gospodarstwach rolnych. Zebrano prawie 300 ankiet, a ich wyniki stały się cennym uzupełnieniem wyników techniczno-ekonomicznych o dane jakościowe co umożliwiło stworzenie modelu zależności w realizacji celów środowiskowych.

Uzyskane wyniki badań można uznać za ważny wkład w rozpoznanie efektywności ekonomicznej i środowiskowej wybranych mechanizmów WPR skierowanych na zachowanie i polepszenie stanu środowiska naturalnego poprzez działania w gospodarstwach rolniczych.

Autor wykazał się wymaganą umiejętnością w zakresie przygotowania, ze wsparciem promotora, pracy naukowej na poziomie doktorskim.

### **Wniosek końcowy**

Biorąc pod uwagę tematykę pracy, postawiony i zrealizowany cel, weryfikację hipotez badawczych, zakres i zastosowaną metodykę badań, uzyskane wyniki i ich interpretację, stwierdzam, że praca doktorska pana magistra Michała Kruszyńskiego spełnia wymagania *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 roku z późniejszymi zmianami.

Biorąc pod uwagę ocenę formalną, metodyczną i merytoryczną pracy wnoszę o przyjęcie pracy doktorskiej magistra Michała Kruszyńskiego i dopuszczenie do publicznej obrony.

16.11.2014

Ludwik Wicki

